WARSZAWA, WTOREK 7 PAŹDZIERNIKA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 273 (1062) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ. . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-61

III Zjazd PPS w Kielcach

OSIĄGNIĘCIA POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

— odpowiedzią na ofensywę międzynarodowej reakcji

W dniu 5 bm. rozpoczął w Kielcach dwudniowe obrady III Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej Województwa Kieleckiego. Na Zjazd ten przybyli sekretarze CKW PPS tow.: Jabłoński, Rapacki i Reczek; członkowie CKW PPS tow.: Osóbka-Morawski i Gacki, zastępca sekretarza ekonomicznego CKS tow. Kościński, wicemin. tow. Leszczycki oraz liczni działacze PPS z terenu całej Polski z przewodniczącym KW PPS w Krakowie tow. Drobnerem na czele.

Zjazd połączony był z uroczystością odsłonięcia sztandaru Wojewódzkiego Komitetu PPS oraz tablicy ku czci tow. Stanisława Dubois na frontonie gmachu WK.

Oficjalną część Zjazdu, która odbywała się przy wypełnionej szczelnie delegatami i gośćmi oraz bogato dekorowanej sali Robotniczego Domu Kultury, zagaił wiceprzewodniczący OKR PPS w Radomiu długoletni działacz Partii, tow. Antoni Ćwięk. Orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar", po czym nastąpiły przemówienia powitalne.

W imieniu CKW PPS witał Zjazd tow. min. Rapacki, pozdrawiając zawsze bohaterski i oddany sprawie socjalizmu proletariat Ziemi Kieleckiej. Mówca przedstawił pokrótce osiągnięcia polskiego obozu demokratycznego na przestrzeni roku ubiegłego.

Osiągnięcia te mają szczególną wagę w obliczu dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, którą cechuje ofensywa monopolistycznego kapitału, prowadzona wszelkimi środkami gospodarczymi i politycznymi przeciwko siłom postępu na całym świecie. W obliczu tej ofensywy każde osiągnięcie polskiej klasy robotniczej przyczynia się do ugruntowania suwerenności Polski, a zarazem wzmacnia siły demokratyczne w świecie. Dlatego w dzisiejszej sytuacji sprawa niepodległości i sprawa socjalizmu są tak ściśle ze sobą związane, że niezmienne hasło PPS „Niepodległość i Socjalizm" można wyrazić „niepodległość równa się socjalizm i socjalizm równa się niepodległość".

CKW PPS wie dobrze — zakończył swoje przemówienie tow. Rapacki — że we wspólnym wysiłku polskiego ludu pracującego proletariat Kielecczyzny nie zawiedzie, że będzie szedł zawsze w pierwszych szeregach.

Przewodniczący Zjazdu odczytał następnie nadesłane depesze od przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbego, wiceprzewodniczącego CKW PPS tow. Świątkowskiego i sekretarza CKW PPS tow. Ćwika.

Przemówienia powitalne wygłosili z kolei wojewoda kielecki tow. Wiślicz-Iwańczyk, przewodniczący Woj. Rady Narodowej Kutrzeba, przedstawiciel wojska, I sekretarz WK PPR tow. Kozłowski, oraz przedstawiciele SL, SD, OKZZ i OM TUR. Po przemówieniach orkiestra odegrała Międzynarodówkę.

Z kolei referat polityczny wygłosił sekretarz CKW PPS tow. wicemin. Jabłoński. W referacie poddana została analizie bież. sytuacja międzynarodowa ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ruchu robotniczego. Obszerne streszczenie tego referatu podamy jutro.

W uzupełnieniu referatu tow. Jabłońskiego wicemin. tow. Leszczycki omówił szczegółowo zagadnienia niemieckie. Referat stwierdził m. in. fakt niedotrzymania w zachodnich strefach okupacyjnych uchwał poczdamskich, zwłaszcza na odcinku odbudowy przemysłu niemieckiego i reparacji.

Analizując możliwości przyszłej współpracy Polski z demokratycznymi Niemcami, tow. Leszczycki wymienił jako nieodzowne warunki tej współpracy: wyrzeczenie się przez Niemcy dążeń rewizjonistycznych w sprawie zachodnich granic Polski, pełne rozbrojenie Niemiec, całkowite zniszczenie faszyzmu w tym kraju i przeprowadzenie rzetelnej demokratyzacji. Warunki te mogą być najłatwiej osiągnięte — stwierdził tow. Leszczycki — przy jedności politycznej i gospodarczej Niemiec i przy czterostronnej kontroli nad nimi.

Uczestnicy Zjazdu udali się z kolei w pochodzie ulicami miasta do gmachu Woj. Komitetu PPS. Na trasie pochodu zgromadziły się tłumy mieszkańców Kielc, które żywiołowo pozdrawiały maszerujących działaczy socjalistycznych. Defiladę przyjęli przed gmachem WK przedstawiciele CKW, po czym tow. Rapacki dokonał aktu wręczenia sztandaru chorążemu WK. Wręczając sztandar tow. Rapacki wygłosił przemówienie, w którym wskazał na znaczenie sztandaru jako symbolu osiągnięć przeszłych lat walki PPS o niepodległość i socjalizm, pod którym masy PPS-owskie Kielecczyzny będą dalej kontynuować swoją piękną tradycję. Wasza wytrwałość i ofiarność — powiedział tow. Rapacki — muszą być godne wytrwałości i przelanej krwi przeszłych pokoleń. Po złożeniu przez chorążego przysięgi orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar".

Przemówienie wygłosił teraz członek CKW PPS tow. Osóbka Morawski, który podkreślił ważność i niezbędność jedności obozu demokratycznego i wielkie znaczenie konsolidacji wszystkich zdrowych sił narodu. Przemówienie swoje zakończył tow. Osóbka - Morawski okrzykiem na cześć jedności demokracji polskiej i narodu polskiego.

Na zakończenie uroczystości pierwszego dnia III Zjazdu PPS Województwa Kieleckiego wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Drobner dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci tow. Stanisława Dubois i wygłosił krótkie przemówienie o działalności tego wielkiego działacza socjalistycznego. Kiedy będziecie przechodzić koło tej tablicy — powiedział tow. Drobner — pamiętajcie zawsze, że Stanisław Dubois — to był czerwony rycerz wielkiej idei, o którą walczyła przez 55 lat Polska Partia Socjalistyczna, i którą kontynuują zastępy wypróbowanych działaczy, ofiarnych bojowników sprawy niepodległości i socjalizmu.

OD RED.: Referat tow. Jabłońskiego wygłoszony w Kielcach podamy w następnym numerze „Robotnika".

Antyamerykańskie demonstracje w Wiedniu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Wiednia, iż w czasie defilady, zorganizowanej z okazji obrad Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej doszło do gwałtownych wystąpień antyamerykańskich.

Jedną z przyczyn demonstracji był wyrok amerykańskiego sądu wojennego, skazujący czterech komunistów austriackich na karę więzienia do 15 lat za demonstrację przeciwko zniesieniu przydziału mleka.

Delegat młodzieży amerykańskiej Pierri oświadczył, iż wyrok ten jest wyrazem kolonialnego ucisku. Przedstawicielka młodzieży brytyjskiej Hochlieim oświadczyła, iż Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, licząca 48 milionów członków, popiera Austrię w obronie przed krzywdzącym ją uciskiem amerykańskim.

Turecki szef sztabu w USA

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Ankary, iż szef tureckiego sztabu generalnego gen. Omurtak udał się do Stanów Zjednoczonych na czele kilkunastoosobowej delegacji. Przeprowadzi on w Ameryce rozmowy w sprawie pomocy w ramach programu Trumana. W drodze powrotnej delegacja turecka zatrzyma się w W. Brytanii.

Kampania wyborcza we Francji

De Gaulle atakuje konstytucję

i rządy stronnictw politycznych

Thorez zapowiada dalszy wzrost sił komunizmu

PARYŻ (PAP). — Po wygłoszeniu szeregu przemówień na prowincji Francji de Gaulle wystąpił po raz pierwszy, od chwili utworzenia „Zgromadzenia Ludu Francuskiego" w Paryżu.

De Gaulle poruszył raz jeszcze zagadnienia, o których mówił już w poprzednich wystąpieniach, stwierdzając, iż Francja znajduje się u progu przepaści finansowej, gospodarczej i społecznej. Generał wystąpił znowu przeciwko obowiązującej konstytucji oraz rządom partii politycznych.

W ciągu nocy droga, prowadząca z Paryża na hippodrom w Vincennes, została zasypana gwoździami. Władze wysłały specjalne ekipy robotnicze dla oczyszczenia szosy.

PARYŻ (PAP). Generalny sekretarz francuskiej partii komunistycznej, Thorez, wygłosił w Perpignan przemówienie w obecności kilkunastu tysięcy osób. Thorez podkreślił, iż obecny rząd nie jest w stanie pokonać licznych trudności, jakie Francja ma do przezwyciężenia. Mówca zapowiedział, iż nadchodzące wybory samorządowe potwierdzą dalszy wzrost sił partii komunistycznej.

JAK GAULLIŚCI POJMUJĄ DEMOKRACJĘ

PARYŻ (PAP). W czasie wyborów uzupełniających do okręgowej rady generalnej w Isigny (departament Calvados) doszło do skandalicznych zajść, wywołanych przez gaullistów.

Przeciwko kandydatowi wspólnej listy socjalistyczno - komunistycznej gaullistowskie „Zgromadzenie ludu francuskiego" wysunęło własną kandydaturę, popartą przez MRP i radykałów. Zwolennicy partii gaullistowskiej dopuścili się szeregu gwałtów na wyborcach demokratycznych, starając się zmusić ich do głosowania na swego kandydata. Podjęli oni również próbę zerwania zebrania, zorganizowanego przez komunistów i socjalistów, wznosząc okrzyki: „Precz z republiką".

Komentując te wypadki, „Franc Tireur" pisze: „Oto wolność opinii i republika, którą wyznają gaulliści. Dla demokratów zajścia te będą ostrzeżeniem".

PARYŻ (PAP). W paryskich kołach politycznych spodziewają się, iż Ramadier wygłosi w przyszłym tygodniu przemówienie w sprawie finansowego uzdrowienia Francji. Koła te przypisują Ramadierowi projekt stworzenia Komisariatu do Spraw Gospodarczych, Departament importu i eksportu Komisariatu ma objąć generalny komisarz planu odbudowy — Monnet, którego związki z amerykańskimi kołami finansowymi są powszechnie znane.

Ameryka nie chce wycofać swoich wojsk z Korei

NEW YORK. (Obsł. wł.). — Gazeta „New York Herald Tribune" wyraża swe niezadowolenie z powodu wniosku radzieckiego o wycofaniu wojsk okupacyjnych z Korei. Gazeta zarzuca amerykańskim władzom okupacyjnym, że nie umiały zaskarbić sobie popularności wśród Koreańczyków i skłonne były traktować ich jak niewolników. Przedstawiciele amerykańskiego zarządu okupacyjnego w Korei nie przeprowadzili reformy rolnej, podając na swe usprawiedliwienie, że polityczne teorie Koreańczyków nie pozwoliły USA na przeprowadzenie tej reformy.

Amerykanie utracili w Korei wszelką popularność, którą mogli mieć na początku okupacji.

LONDYN.

Korespondent Reutera pisze w związku z propozycją wycofania wojsk okupacyjnych z Korei, że USA pragną za wszelką cenę przedłużyć pobyt wojsk amerykańskich w tym kraju. USA chcą zwrócić się do ONZ, aby ustalić termin wycofania wojsk. Pragną one pozostać w Korei przynajmniej do 1949 roku.

Przyjazd do Warszawy Prezesa Banku Międzynarodowego

Na zaproszenie Ministra Skarbu w dniu 5 bm. przybył do Warszawy samolotem prezes Międzynarodowego Banku Odbudowy w Waszyngtonie p. John Mac Cloy w towarzystwie sekretarza osobistego p. Clarka i dyrektora Międzynarodowego banku Leona Barańskiego.

Na lotnisku Okęcie, powitał przybyłych w imieniu Ministra Skarbu wiceminister Skarbu i prezes Narodowego Banku Polskiego tow. E. Drożniak, dyrektor gabinetu Ministra Skarbu p. Gajewski i dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu Makowski.

Pobyt prezesa Mac Cloy'a w Warszawie potrwa 2 dni, w czasie których złoży on wizytę min. Skarbu tow. K. Dąbrowskiemu oraz weźmie udział w konferencji z przedstawicielami MP i H, CUP i Min. Skarbu.

Min. Wilson oswiadczvl:

W. Brytania pragnie nawiązać stosunki handlowe z Z. S. R. R.

LONDYN (PAP). — Nowy brytyjski min. handlu Wilson, przemawiając w instytucie eksportowym w Liverpoolu, oświadczył, iż rząd brytyjski „jest gotów i wielce pragnąłby" nawiązać ponownie zdrowe stosunki handlowe ze Zw. Radzieckim. Osiągnięcie porozumienia między obu krajami przyczyni się — zdaniem ministra do odbudowy gospdarczej całego świata. Systemy gospodarcze Anglii i ZSRR są w zasadzie od siebie zależne i uzupełniają się wzajemnie. W. Brytania potrzebuje żywności i surowców zwłaszcza zboża i budulca. Zw. Radziecki natomiast potrzebuje brytyjskich wyrobów przemysłowych. W. Brytania kilkakrotnie wysyłała już do Moskwy depesze, stwierdzające, iż gotowa jest podjąć dalsze rozmowy handlowe. Rozmowy te mogłyby się rozpocząć niezwłocznie, gdyby rząd radziecki uiścił ratę długu, przypadającą do zapłaty w dniu 1 sierpnia br., a którą pokrył tylko w połowie.

„Mamy nadzieję i ufamy — stwierdził dalej min. Wilson — iż rząd radziecki odpowie na nasze zaproszenie i umożliwi wznowienie rokowań, posiadających tak doniosłe znaczenie dla nas i dla całego świata".

LONDYN (PAP). — Nowa ustawa brytyjska o kontroli rządowej na rynku pracy, która wchodzi w życie 5 października br., obejmie swoim działaniem około 10 milionów kobiet i mężczyzn. Od 5 bm. do 1 stycznia 1951 roku pracodawcy będą mogli zatrudniać pracowników jedynie za zezwoleniem ministerstwa pracy, względnie odpowiedniego biura zatrudnienia.

POŁUDN. AFRYKA POŻYCZY ANGLII ZŁOTO

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Kapsztatu, iż pomiędzy rządami W. Brytanii i Unii Południowo - Afrykańskiej zawarte zostały dwa układy w sprawie złota, które mają dopomóc Anglii w opanowaniu kryzysu dolarowego. Układy przewidują znaczną sprzedaż złota południowo - afrykańskiego Wielkiej Brytanii od końca tego roku. Ponadto Południowa Afryka udzieli Anglii pożyczki w złocie wartości 76 milionów funtów szterlingów wzamian za brytyjskie maszyny dla kopalń złota.

— Ubiegłej nocy zderzyły się na Bałtyku dwa statki: duński i norweski. Obydwa statki poszły na dno. Sześciu członków załogi duńskiej utonęło.

Odbudowa Warszawy



Usuwanie gruzów Poczty Głównej na Placu Napoleona. W najbliższym czasie rozpoczęta będzie na tym terenie budowa gmachu Narodowego Banku Polskiego

Wicepremier Fierlinger o swych wrażeniach z Polski

PRAGA (PAP). Wicepremier Fierlinger poinformował na konferencji prasowej dziennikarzy o swych wrażeniach, odniesionych w czasie pobytu w Polsce.

Fierlinger podkreślił na wstępie, iż w Polsce odczuwa się na każdym kroku szczerą chęć nawiązania z Czechosłowacją jak najściślejszej współpracy w dziedzinie politycznej, kulturalnej i gospodarczej. Polacy, kierowani wdzięcznością za udzielaną im przez Czechosłowację pomoc, gotowi są odwzajemnić się. M. in. przewiduje się umożliwienie Czechosłowacji korzystania z wolnej strefy w porcie szczecińskim oraz z portu w Koźlu na Odrze.

Kongres socjalistów bułgarskich

SOFIA. — W niedzielę rozpoczęły się w Sofii obrady bułgarskiej partii socjalistycznej. Na kongres przybyły zagraniczne delegacje partii socjalistycznych. PPS reprezentuje tow. St. Szwalbe.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

GODZINY PRZYJĘĆ INTERESANTÓW

Redaktor naczelny	9—10
Sekretarz redakcji	12—14
Sekretariat redakcji	10—20
Kier. działu miejskiego	15—19
Kier. działu krajowego	13—15
Kier. działu partyjnego	15—18

Sprawy innych działów załatwia sekretariat redakcji

Warszawa, 6 października

30.000 wdów i sierot

NA terenie województwa warszawskiego Związek byłych więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, liczy około 10 tysięcy członków, zaś liczba wdów i sierot po poległych więźniach dochodzi do 30.000.

Powyższe zdanie wyjęliśmy z komunikatu Zarządu okręgu warszawskiego Związku byłych więźniów politycznych, nadesłanego nam z okazji „Tygodnia Więźnia Politycznego". Przytoczone tu liczby — 10.000 członków na terenie jednego województwa i 30.000 wdów i sierot po poległych więźniach — mówią same za siebie.

Zbyt świeże są jeszcze w naszej pamięci czasy okupacyjne, zbyt silne wspomnienia o hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych — byśmy musieli tłumaczyć i agitować za koniecznością pomocy dla wdów i sierot po więźniach zamordowanych przez Niemców.

Związek byłych więźniów politycznych, który prowadzi ożywioną działalność i gromadzi wszelkimi dostępnymi mu sposobami środki na pomoc dla wdów i sierot po poległych więźniach, zorganizował obecnie „Tydzień Więźnia Politycznego" pod protektoratem tow. premiera Cyrankiewicza. Postarajmy się, by wszystkie imprezy w ramach „Tygodnia" dały jak największy dochód, który zużyty będzie na szlachetne cele Związku.

Cukier dla Niemiec

WŚRÓD wiadomości o zgromadzeniu generalnym ONZ i o innych wielkich wydarzeniach politycznych, gubi się już od kilku dni depesza z Francji, donosząca o oporze ludności przeciwko wywiezieniu większego transportu cukru do Niemiec. Warto zwrócić uwagę na tę niezwykłą wiadomość.

Nie zamierzamy tu krytykować polityki handlowej rządu francuskiego, który importuje z Niemiec pewne towary i musi wzamian za to inne towary (w danym wypadku cukier) wywozić do Niemiec. Być może, że ten handel wymienny jest dla Francji koniecznością gospodarczą. Lecz nie o to nam w tej chwili chodzi.

Wydaje się nam, że o wiele istotniejszy jest tu nastrój ludności francuskiej, niż sprawa eksportu cukru. Francuzi zachowali w pamięci niedawne okrucieństwa niemieckie i nie życzą sobie, by francuskie towary szły na potrzeby ludności niemieckiej. Żywiołowa nienawiść do Niemców przesłania ewentualne korzyści gospodarcze tej transakcji handlowej.

Dobrze by było, gdyby te nastroje ludności francuskiej, tak dla nas zrozumiałe, przyjęli pod uwagę liczni obecnie na Zachodzie obrońcy „biednych i uciśnionych" Niemców.

Pyrrusowe zwycięstwo de Gasperi

Saragatowcy i kwalunkwiści uratowali go od klęski

Rząd uzyskał zaledwie 34 głosy większości

RZYM (PAP). 9-dniowa debata nad wnioskami socjalistów, komunistów i dyssydenckiej partii Saragata o votum nieufności dla rządu, zakończyła się w włoskim Zgromadzeniu Konstytucyjnym w niedzielę nad ranem.

Po burzliwej, trwającej 14 godzin, dyskusji przystąpiono do głosowania. Wnioski upadły, przy czym rząd de Gasperi'ego utrzymał się przy władzy większością 34 głosów.

Komentując wyniki głosowania, socjalistyczny dziennik „Avanti" pisze: „Taktyka Saragata, polegająca na dezorganizowaniu lewicy, wskutek czego nie przystąpiła ona zjednoczona do głosowania, rzuciła niezdecydowanych w ramiona rządu, zapewniając mu zwycięstwo. W ten sposób de Gasperi pozostanie przy władzy z woli i winy saragatowców, a moglibyśmy nawet powiedzieć, że wskutek ich zgody".

Również dziennik komunistyczny „Unita" stwierdza, iż saragatowcy i kwalunkwiści (partia „Szarego Człowieka") uchronili rząd de Gasperi'ego przed klęską.

MOŻLIWOŚĆ ZMIAN PERSONALNYCH

Przed głosowaniem wygłosił przemówienie przywódca komunistów, Togliatti, oświadczając m. in.: „Dla nas obecny rząd upodabnia się coraz bardziej do wykonawczego organu interesów włoskiej klasy posiadającej, jej najbardziej wpływowych i reakcyjnych grup, tj. wielkich kapitalistów i przemysłowców, właścicieli ziemskich oraz spekulantów".

Wynik głosowania, który dał większość rządowi chrześcijańskiej demokracji, otworzył jednocześnie możliwości pewnych zmian personalnych w gabinecie. W tym sensie wypowiadają się dzienniki prawicowe oraz pismo de Gasperi'ego „Il Popolo".

ZWYCIĘSTWO CHŁOPÓW W LACJUM

RZYM (PAP). Spór pomiędzy bezrolnymi chłopami w prowincji Lacjum a obszarnikami i rządem o nieużytki, zakończył się zwycięstwem chłopów. Uzyskali oni prawo pozostania na zajętych nieużytkach obszarniczych i uprawiania na nich roli. Specjalne komisje mają w ciągu ośmiu dni przeprowadzić legalizację przejścia tych ziem na własność bezrolnych.

DELEGACJA WŁOSKA W LONDYNIE

LONDYN (PAP). Przybyła tu grupa włoskich ekspertów do spraw kolonialnych. Eksperci pragną przeprowadzić rozmowy z zastępcami ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw na temat przyszłych losów b. kolonii włoskich.

Szef delegacji włoskiej wyraził nadzieję, iż Włochy zostaną dopuszczone do komisji badawczej, która uda się do Afryki północnej. Włochy opowiadają się za powiernictwem ONZ nad swoimi dawnymi koloniami, licząc na to, iż organizacja ta przyzna Włochom administrację tych terenów.

Wybory w Zagłębiu Saary

PARYŻ (PAP). W niedzielę odbyły się w Zagłębiu Saary wybory do tamtejszego parlamentu. Głosowało około 460 tys. wyborców. Przyszły parlament zadecyduje, czy Zagłębie Saary zostanie związane gospodarczo z Francją.

Wyniki wyborów podane będą w poniedziałek.

Nowe pogłoski o Bormanie

FRANKFURT (PAP). — Niemcy obiegła nowa fala pogłosek o b. zastępcy Hitlera — Bormanie. Pogłoski te powstały w związku z wyratowaniem na Atlantyku kapitana Ostborne, który próbował przedostać się na żaglowcu do Ameryki. Obok Ostborna uratowano jeszcze jedną osobę. Według niektórych informacji, tajemniczym pasażerem miał być Borman.

W kilku wierszach

— Z okazji pobytu w Waszyngtonie ministra Modzelewskiego ambasador R. P. Winiewicz wydał przyjęcie. Wśród obecnych byli m. in. podsekretarz stanu Lovett.

— Delegat Szwecji złożył w komisji budżetowej ONZ projekt zwołania następnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w Genewie. Za propozycją szwedzką wypowiedzieli się delegaci Związku Radzieckiego i Francji.

— W przemówieniu, wygłoszonym w Smith College (Massachusets) Wallace zaatakował projekt przeszkolenia wojskowego w Stanach Zjednoczonych.

Społeczna akcja odgruzowania Wrocławia

WROCŁAW. — W niedzielę, dnia 5 bm. rozpoczęła się społeczna praca nad odbudową Wrocławia. Stanęli do pracy przy uporządkowaniu Wrocławia pracownicy Miejsk. Zakł. Użyteczności Publicznej, Zarządu Miasta oraz członkowie Miejskich Komitetów PPS i PPR w liczbie ok. 6 tys. osób.

Niedzielna praca przy odgruzowaniu Wrocławia rozpoczęta przez członków Miejskich Komitetów partyj robotniczych i pracowników przedsiębiorstw miejskich, prowadzona będzie nieprzerwanie w każdą niedzielę przez całe społeczeństwo.

Czang-Kai-Szek jedzie do Mandżurii

Dalsze sukcesy wojsk komunistycznych

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Szanghaju, iż krytyczna sytuacja, w jakiej znalazły się chińskie wojska rządowe w Mandżurii spowodowała niespodziewany przyjazd Czang-Kai-Szeka do Pekinu. Według niepotwierdzonych pogłosek, Czang-Kai-Szek zamierza wziąć w swe ręce naczelne dowództwo w operacjach na froncie mandżurskim.

Ze strony rządowej wysyła się pośpiesznie posiłki wojskowe na zagrożone odcinki. Według opinii obserwatorów wojskowych, operacje oddziałów komunistycznych w Mandżurii zmierzają w pierwszym rzędzie do przecięcia linii kolejowej Mukden — Pekin, niesłychanie ważnej dla wojsk rządowych oraz do zdobycia linii Mukden — Szang - Czun. Są to największe miasta w Mandżurii.

Koła rządowe nie ukrywają obecnie w niczym powagi sytuacji, przyznając, iż ⅔ linii Mukden — Szang - Czun jest bezpośrednio zagrożone przez wojska komunistyczne; komuniści przystąpili również do frontalnego ataku na Szang — Czun.

Młodzież Zakładów Żyrardowskich

osiąga doskonałe wyniki w III-etapie wyścigu pracy

W dniu wczorajszym odbyło się w Żyrardowie uroczyste zakończenie 3 etapu młodzieżowego wyścigu pracy w Zakładach Żyrardowskich.

Rozpoczęty w listopadzie ub. r. III etap młodzieżowego wyścigu pracy obejmuje ponad 78 tysięcy młodzieży pracującej w 400 zakładach pracy. Zarówno masowy charakter młodzieżowego wyścigu pracy, jak i jego dotychczasowe wyniki, są dowodem, że idea i założenia wyścigu wzbudziły nie tylko zainteresowanie ale i niekłamany entuzjazm młodzieży robotniczej.

Młodzież Zakładów Żyrardowskich bierze, począwszy od pierwszego etapu wyścigu, niesłychanie żywy udział, przodując młodzieży robotniczej całego województwa warszawskiego. Imponujące są wyniki osiągnięte przez najmłodsze dziewiarki, przędzaczki, tkaczy i farbiarzy Żyrardowa, którzy w szeregu wypadków przekroczyli 200 proc. przewidzianej normy.

Uroczystość zakończenia III etapu wyścigu zgromadziła w żyrardowskim „Domu Kultury" całą niemal załogę zakładów. Przybyli też przedstawiciele władz i samorządu obu partii robotniczych oraz przedstawiciele władz centralnych OMTUR i ZWM.

Po krótkich przemówieniach przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Witkowskiego, przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Młodz. Wyścigu Pracy — Antonowicza, przedstawiciela WK OMTUR — Krzesiewicza i innych, wręczono odznaczenia i nagrody najwybitniejszym uczestnikom III etapu wyścigu.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczona została Zofia Żurańska, która wykonała 183 proc. normy, przędzaczka Wacława Rozenfeld (183,3 proc.), tkaczka Sabina Kanecka (190,8 proc.), dziewiarka Modzelewska Helena (223,2 proc.) i szwaczka Potargowicka Jadwiga (202 proc. normy). Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczono dalszych 5 młodocianych pracowników Żyrardowa.

27 uczestników młodzieżowego wyścigu pracy, którzy, pracując akordowo, uzyskali najlepsze wyniki, nagrodzono pięknymi nagrodami. Nagrodzono także 20 uczestników wyścigu pracy, którzy, pracując na dniówkę, uzyskali najwyższą ilość punktów, przyznawanych za czyste i dobre wykonanie pracy, pilność, punktualność i wzorowe zachowanie.

W młodzieżowym wyścigu pracy na terenie Zakładów Żyrardowskich wzięli czynny udział OMTUR-owcy i ZWM-owcy, jak również młodzież niezorganizowana.

Jednym z najmłodszych uczestników wyścigu jest 16-letni Zbigniew Śleszyński, pracownik tkalni żakardowej. Aktywny OMTUR-owiec, osiągnął on najwyższą ocenę za pilność, punktualność i doskonałe wykonanie pracy.

19-letni OMTUR-owiec, Jerzy Rutkowski, pracuje w bielniku przędzy. W III etapie wyścigu osiągnął 185 proc. normy. W czwartym etapie obiecuje „pobić" własny rekord.

Przewodniczący koła OMTUR, Maciej Grochowski, młody tkacz, odznaczony został za dwukrotne blisko przekroczenie normy Brązowym Krzyżem Zasługi. Doskonałe wyniki osiągnęły w wyścigu pracy dziewczęta, członkinie OMTUR-u. Odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi Zenona Jarosz, wykonała 178,3 proc. normy, jej towarzyszka z tkalni, Irena Eksztajn, 154 proc. 20-letnia Anna Muchowicz, pracująca w bielniku tkanin, jednym z najcięższych oddziałów produkcyjnych, potrafiła osiągnąć najwyższą ocenę za pilność, punktualność i dokładność w pracy.

ds.

Polityka Bevina w Palestynie

„graniczy z nonsensem" pisze Laski

N. JORK (PAP). Prof. Laski, b. przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy, w artykule, który ukazał się w tygodniku nowojorskim „New Nation" oświadcza, że W. Brytania nigdy nie wycofa się z Palestyny, dopóki nie będzie miała absolutnej pewności, że miejsce jej zajmą tam Stany Zjednoczone. Laski podkreśla, że sprzeniewierzając się swym zobowiązaniom wobec Żydów, brytyjska Partia Pracy naśladuje wzory imperialistyczne. Prawie każdy argument, wysuwany przez Bevina w obronie jego polityki na terenie Palestyny — zdaniem Laskiego — „graniczy z nonsensem". Bevin lubi powtarzać, że w razie ustąpienia W. Brytanii ze Środkowego Wschodu utworzy się tam próżnia, która będzie musiała być przez kogoś wypełniona. W istocie rzeczy nic prócz całkowitej klęski nie zmusi W. Brytanii do pozostawienia tej próżni.

Doroczne obrady

aktywu kolejowego partii robotniczych stolicy i województwa warszawskiego

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Wedla na Pradze konferencja aktywu kolejowego PPS i PPR z terenu Warszawy i woj. warszawskiego.

Po odegraniu Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru, zagajeniu i powołaniu prezydium, głos zabrał tow. Gross (PPS), wygłaszając referat polityczny.

Tow. Gross omówił na wstępie uchwały Rady Naczelnej PPS z 20 czerwca br. i podkreślił ich znaczenie dla kształtowania się dalszej drogi klasy pracującej do Socjalizmu a następnie zanalizował sytuację międzynarodową.

Na zakończenie mówca stwierdził, że jednolity front partyj robotniczych w Polsce, poprzez wzajemne zaufanie i wspólny wysiłek przy warsztacie pracy, stwarza najlepszą gwarancję szybkiej odbudowy i postępu.

Następnie przemówił sekretarz KCZZ, tow Sokorski (PPR), który omówił zagadnienia gospodarcze.

Poddał on analizie odbudowę gospodarczą kraju, w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, skarbowości i handlu zagranicznego.

Po przemówieniach wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców, podkreślających jednomyślnie wagę jednolitego frontu. W wypowiedziach ich można było zauważyć również troskę o powiększenie wydajności pracy kolejarzy. Poza tym wypowiadali się oni za wprowadzeniem systemu realnego premiowania.

Po dyskusji wiceprzewodniczący ZG-ZZK, tow. Angersztajn, podsumował jej wyniki, a następnie wyjaśnił wątpliwości zawodowe oraz przedstawił obecne prace związku.

Zebrani przyjęli przez aklamację nast. rezolucję:

„Zebrani w Warszawie w sali Wedla, w dn. 5.X.1947 r. kolejarze aktywiści PPS i PPR z terenu stolicy i województwa warszawskiego, po wysłuchaniu referatów tow. tow. Grossa i Sokorskiego oraz mając na uwadze wzrastający nacisk imperialistów świata, pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, na państwa postępu i demokracji. postanawiają:

1) Wzmocnić jednolity front PPS i PPR;
2) przyczynić się do umocnienia, w oparciu o jednolity front partii robotniczych, współdziałania wszystkich kół postępowych, dla wzmocnienia i obrony demokracji ludowej;
3) udoskonalić organizację pracy i podwyższyć jej wydajność, a jednocześnie zwrócić się z apelem do czynników miarodajnych o wzięcie pod uwagę ciężkiego położenia materialnego kolejarzy i spowodowanie poprawy bytu przez podwyższenie w miarę możności płac, aż do osiągnięcia minimum egzystencji, przy jednoczesnej zmianie systemu premiowego.

Jednocześnie stwierdzamy, że pomimo istniejących w naszym kraju trudności politycznych i gospodarczych, na naszym odcinku pracy stać będziemy wytrwale i poprzez zwiększenie wydajności pracy konsekwentnie dążyć będziemy do zrealizowania naszej idei, która jest Socjalizm".

Gen. Clay proteguje hitlerowców

Pół miliona Niemców

uniknie procesów denazifikacyjnych

BERLIN (PAP). Gen. Clay zatwierdził rewizję przepisów denazifikacyjnych, obowiązujących dotychczas w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Na podstawie nowych przepisów, prawdopodobnie około pół miliona Niemców uniknie procesów, a nawet obowiązku stawienia się w sądzie.

Hasłem nowego planu jest szybkie załatwienie się z zagadnieniem denazifikacyjnym. Prokuratorzy niemieccy zostali uprawnieni do zaliczenia podejrzanych o hitleryzm Niemców do najlżejszej kategorii, tzw. sympatyków. W tym wypadku najwyższa kara jest pieniężna i nie przekracza 2 tys. marek.

Oskarżeni o sympatyzowanie z ruchem hitlerowskim, będą mogli pozostać na swych dotychczasowych stanowiskach do chwili ostatecznego wyświetlenia ich spraw.

BERLIN (PAP). Zarządy wojskowe w brytyjskiej i amerykańskiej strefach okupacyjnych Niemiec wyraziły zgodę na wyjazdy eksporterów niemieckich z tych stref za granicę, celem zawierania umów handlowych.

Zdrajcy Czechosłowacji ukrywają się w Bawarii

PRAGA (PAP). Jak donosi dziennik „Mlada Fronta", w Augsburgu (amerykańska strefa okupacyjna) przebywa w obozie 250 obywateli czechosłowackich, którzy ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości przez sądy czeskie.

Osoby te rekrutują się z kolaboracjonistów, reakcjonistów i kryminalistów i otrzymują od władz amerykańskich umundurowanie i żołd. Dotychczasowe interwencje na rzecz wydania tych ludzi sądom czeskim nie odniosły skutku.

Robotnicy łódzcy

fundatorami sztandaru Centrum Wyszkolenia Sanitarnego

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi odbyła się dna 5 bm. uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez pracowników państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 (dawn. Geyer) w Łodzi dla Centrum Wyszkolenia Sanitarnego Wojska Polskiego. Równocześnie odbyła się pierwsza w odrodzonej Polsce promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Instruktorów Sanitarnych Wojska Polskiego. Na uroczystości przybył: Minister Obrony Narodowej — Marszałek Żymierski w asyście szefa Służby Zdrowia, gen. prof. Szarockiego i szefa Zarządu Głównego Spraw Polityczno - Wychowawczych gen. Zarzyckiego.

Marszałek Żymierski przyjął raport od komendanta CW SAN — płk. dr. Zajączkowskiego, po czym odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, wręczonego Marszałkowi Żymierskiemu przez przedstawiciela pracowników państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3. Ob. Radzikowski wręczając sztandar stwierdził, że będzie on symbolem nierozerwalnej więzi łączącej robotników polskich z odrodzonym Wojskiem Polski Ludowej. Po przekazaniu sztandaru komendantowi CW SAN i dokonaniu promocji pierwszych absolwentów Oficerskiej Szkoły Instruktorów Sanitarnych, Marszałek Żymierski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił wielkie znaczenie pracy Korpusu Służby Zdrowia, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju.

Uroczystości zakończyła defilada.

Wiadomości sportowe

Legia zdobyła drużynowe mistrzostwo w tenisie

KRAKÓW. (Tel. wł.). W drugim dniu zawodów tenisowych o drużynowe mistrzostwo Polski, tytuł drużynowego mistrza zdobyła „Legia" warszawska. W drugim dniu Hebda pokonał Tłoczyńskiego 6:4, 6:4 i Kudliński Kozłowskiego 5:7, 12:10, 6.3. „Legia" wygrała łącznie 5 spotkań na korcie, a 4 oddała walkowerem. Między innymi nie stanął do walki z Olejniszynem Skonecki, który zachorował.

POZNAŃ — SZCZECIN 83 : 45

POZNAŃ. (Tel. wł.). Zawody lekkoatletyczne Poznań — Szczecin w konkurencjach męskich zakończyły się zwycięstwem Poznania w stosunku 83:45. Najlepszy wynik osiągnął Wierkiewicz w biegu na 5 km, a mianowicie 15,48,07.

Bieg im. Kusocińskiego

BYDGOSZCZ. (Tel. wł.). Zorganizowany przez RKS „Drukarz" bieg im. ś. p. Kusocińskiego, zgromadził na starcie stu kilkudziesięciu zawodników. Bieg juniorów na dystansie 1600 metrów wygrał Kosikow (KKS Starogard) w czasie 5,54,2, a w biegu seniorów na 3500 metrów zwyciężył Wasilewski (Orzeł) w czasie 8.57.1.

W PARTII PPS

Kronika organizacyjna

ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH WK PPS I PEŁNOMOCNIKÓW POW. KOMISJI WERYFIKAC.

Dnia 7 bm. (wtorek) o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Śnieżnej 4 odbędzie się odprawa sekretarzy powiatowych WK PPS i pełnomocników Pow. i Miejsk. Kom. Weryfikacyjnych oraz ich zastępców.

POSIEDZENIE TOW. RADNYCH DZIELN. RAD NARODOWYCH

Zebranie towarzyszy Radnych PPS-owców wchodzących w skład Komisji Ogólnej Dzielnicowych Rad Narodowych, odbędzie się w dniu 6 października 1947 r. (poniedziałek), o godz. 16,30 w lokalu Stołecznego Komitetu PPS, ul. Mokotowska 24.

DZIELNICA ŻOLIBORZ

Dnia 6 bm. (poniedziałek), o godz. 18 na dzielnicy przy ul. Kossaka 10, odbędzie się wspólne zebranie PPS i PPR z referatem tow. red. Rowińskiego.

DZIELNICA WOLA

Otwarcie Kursu Szkoleniowego I stopnia dla aktywu Kół Fabrycznych i Zakładowych Dzielnicy Wolskiej następuje w dniu 6 października o godz. 17.30 w lokalu Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy ul. Bema 76 (wejście boczne). Zapisy na Kurs odbywają się przy ul. Ogrodowej w kancelarii Dzielnicy.

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 7 bm. (wtorek) o godz. 14 w lokalu Szpitala Elżbietanek przy ul. Goszczyńskiego Nr. 1 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

STOŁECZNA SEKCJA NAUCZ. PPS

W dniu 6 bm. o godz. 14 w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego, III piętro, odbędzie się zebranie Zarządu Stołecznej Sekcji Nauczycieli PPS.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Dnia 6 bm. (poniedziałek), o godz. 15.15 przy ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 18, odbędzie się międzypartyjne zebranie, na którym tow. Georgica (PPS) wygłosi referat na temat: „Jednolity front klasy robotniczej".

REJESTRACJE PPS-OWCÓW

Dzielnica Saska Kępa — Francuska 7— do 15.10 br. godz. 16 — 20 codziennie.

OMTUR

ZLOT OM TUR-owców POWIATU JASIELSKIEGO

W Warzycach, pow. Jasło odbył się Powiatowy Zlot OM TUR-owców, w którym wzięło udział ok. 900 uczestników.

UMOWA O WSPÓŁPRACY REALIZUJE SIĘ W CODZIENNEJ PRACY OM TUR i ZWM

Umowa o współpracy OM TUR i ZWM przybiera coraz bardziej konkretne formy w codziennej działalności członków obu organizacji.

Na terenie województwa olsztyńskiego obie organizacje wyłoniły specjalne „szóstki" celem uzgadniania wspólnych akcji. W skład każdej „szóstki" wchodzi po trzech przedstawicieli obu organizacji. Podobne „szóstki" zorganizowane będą również na szczeblu powiatowym organizacji.

Wspólnie pracują też OM TUR-owcy i ZWM-owcy Olsztyna w Ośrodku Wychowania TUR im. Janusza Korczaka.

W województwie kieleckim młodzież obu organizacji z radością przyjęła umowę o współpracy OM TUR i ZWM. Na zakończenie wspólnej konferencji aktywu obu organizacji, OM TUR-owcy i ZWM-owcy uformowali pochód ulicami miasta, demonstrując w ten sposób swą jednolitofrontową postawę. Wieczór Artystyczny w Domu Kultury Robotniczej zakończył wspólną konferencję, która wypracowała dla obu obu organizacji wspólny plan pracy.

SPRAWOZDANIA

KLUB DYSKUSYJNY PPS — PPR

Klub Dyskusyjny PPS — PPR przy WK PPS Wrocław do tej pory ma piękny dorobek w postaci omówienia tematów humanizmu socjalistycznego, istoty państwa ludowego, aktualnych zagadnień międzynarodowych i in., przy czym atmosfera dyskusji i poziom wymienionych opinii cechuje wysokie poczucie wzajemnego szacunku i rzeczywiste zainteresowanie w kierunku zgłębienia wiedzy teoretycznej.

Z inicjatywy Stołecznej Sekcji Nauczycieli PPS i PPR odbędzie się w dniu 7 bm, o godzinie 13 w sali „Roma" w Warszawie

WIEC NAUCZYCIELSKI

w 10 rocznicę strajku nauczycielskiego.

Wiec ten będzie manifestacją jedności świata pracy.

Tydzień Więźnia Politycznego

Byli więźniowie protestują przeciwko próbom odbudowy Niemiec

Dnia 5 października br. na terenie woj. warszawskiego rozpoczął się, organizowany przez Warszawski Okręg Zw. B. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych „Tydzień Więźnia Politycznego", mający na celu przestrzec społeczeństwo przed konsekwencjami polityki państw zachodnich, zmierzającej do gospodarczej odbudowy Niemiec. „Tydzień Więźnia Politycznego" ma również na celu uzyskanie, drogą przeprowadzonej w jego ramach kwesty, funduszów na prowadzenie akcji opiekuńczej na rzecz wdów i sierot po pomordowanych przez Niemców więźniach politycznych.

Uroczystości „Tygodnia Więźnia Politycznego" zainaugurowane zostały w Warszawie mszą żałobną, na gruzach Pawiaka — w miejscu, uświęconym męczeńską krwią bojowników o wolną i szczęśliwą Polskę.

Wokół zaimprowizowanego na gruzach ołtarza polowego zgromadziły się liczne delegacje Kół Związku b. Więźniów Politycznych z pocztami sztandarowymi, kompania honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem, delegacje i przedstawiciele stołecznych organizacyj politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz tłumy mieszkańców stolicy.

Po mszy, krótkie przemówienie wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego Zw. b. Więźniów Politycznych tow. Ładkowski. Następnie delegacje, ze sztandarami, udały się pochodem ulicami miasta do Teatru Polskiego na okolicznościową akademię.

Sala Teatru Polskiego wypełniła się szczelnie uczestnikami akademii. Zagaił ją wiceprezes Okręgu Warszawskiego Zw. b. Więźniów Politycznych Walczak. Wezwał on zebranych do uczczenia pamięci pomordowanych przez hitlerowskich oprawców, więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, przez powstanie i 1-minutową ciszę.

Członek Zarz. Głównego Związku b. Więźniów Politycznych, prof. Rajewski, przedstawił zebranym wytyczną linię działalności Związku, zaliczając do zasadniczych zadań prowadzenie protestacyjnej akcji przeciwko polityce, stosowanej przez anglosasów w stosunku do Niemiec, opiekę nad rodzinami pomordowanych więźniów politycznych oraz rzetelną pracę dla odbudowy odrodzonej, wolnej Polski.

W imieniu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przemawiał płk. Broński — stwierdzając, że członkowie obu związków w imię wspólnych celów, dążą w swej działalności do pełnej konsolidacji narodu dla ofiarnej pracy nad odbudową zniszczonego przez okupanta kraju.

Zakończyła Akademię bogata część koncertowa.

Morski plan inwestycyjny na 1948 rok przeznacza 30 proc. dla Szczecina

Min. Żeglugi opracowało wstępny projekt inwestycyj morskich na rok 1948.

Przede wszystkim mają być jak najszybciej stworzone dostateczne możliwości przeładunkowe w porcie szczecińskim i osiągnięty poziom jaki zdołano zapewnić w latach 1945 i 46 Gdyni i Gdańskowi. Roboty inwestycyjne w Szczecinie będą zwiększone ośmiokrotnie. Ponad 30 proc. sumy planowanej na inwestycje morskie w roku 1948 pójdzie na rozbudowę Szczecina.

W Gdyni i Gdańsku przewidywane jest wykończenie robót rozpoczętych w roku 1947 i rozpoczęcie nowych, mających na celu zwiększenie możliwości przeładunkowych węgla, rudy wełny i bawełny. Stocznie mogą być przystosowane do budownictwa okrętów w kraju, zwłaszcza nowych statków dla GAL.

Dla rybołówstwa morskiego planuje się zakończenie budowy kutrów rozpoczętych w rb. i sprowadzenie do nich motorów z zagranicy. Również będzie kontynuowana budowa trawlerów dalekomorskich. Ponadto przewiduje się dalszą budowę chłodni w Gdyni oraz ropoczęcie budowy chłodni w Świnoujściu i Ustce.

W zakresie szkolnictwa morskiego zaprojektowano wykończenie gmachu szkoły morskiej w Szczecinie oraz remont pływających jednostek szkolnych dla Państwowego Centrum Wyszkolenia Morskiego.

---

100 milionów zł. na budowę mostu Śląskiego

Centralny Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi przekazał ze swych funduszów 100 milionów zł. na budowę mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Dotacja ta wydatnie zasiliła akcję S. F. O. S., finansującego budowę mostu Śląsko-Dąbrowskiego, który ma być wykonany do dnia 22 lipca r. 1949.

*

Minister Zdrowia, dr Tadeusz Michejda, złożył ofiarę na odbudowę Warszawy w kwocie 10.000 zł.

Nadeszły nowe książki radzieckie

W związku z Miesiącem Wymiany Kulturalnej Polsko-Radzieckiej Księgarnia Spółdzielni „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Warszawa, ul. Królewska 2) otrzymała nowy transport książek radzieckich w języku rosyjskim.

Wśród nadesłanych książek przeważają cenne podręczniki naukowe oraz literatura polityczna i gospodarcza. Nadesłano również szereg dzieł o charakterze popularno-naukowym.

Wrzesień się skończył — ale praca trwa

Wczoraj odgruzowywały Warszawę delegacje zagraniczne

Praca przy odbudowywaniu Warszawy trwa nie tylko w miesiącu odbudowy. Coraz to inne ochotnicze drużyny tych, co nie mogli wypełnić swego obowiązku we wrześniu zgłaszają się obecnie do usuwania gruzów. Wczorajsza niedziela zgrupowała w różnych punktach miasta nowe gromady ochotników.

MIN. SILKIN PRZY ŁOPACIE

Bawiący w Warszawie brytyjski minister planowania miast i wsi Levis Silkin, wraz z całą grupą rodaków pracował wczoraj na ostatnim odcinku przebijania Marszałkowskiej.

Ochotniczym Batalionom w ostatnim etapie wykańczania arterii Północ—Południe przybyły wczoraj z pomocą grupy pracowników 5-ciu różnych przedstawicielstw międzynarodowych organizacji z szefami i dyrektorami na czele.

Pracowały delegatury polskie: Międzynarodowego Komitetu Opieki nad Dzieckiem, Światowej Organizacji Zdrowia, Międzynarodowej Organizacji Uchodźców, Światowej Organizacji Żywnościowo-rolniczej, przedstawiciele wszystkich organizacyj mieszczących się w ramach Rady Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych, jak Don Suisse, Światowa Organizacja Pomocy Studentom, Spółdzielnia Amerykańskich Przesyłek dla Europy i Organizacja Rodziców Chrzestnych. Rojno i gwarno od różnojęzycznej wrzawy było na tworzącej się linii północ—południe. Pracował tu również Wydz. Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

Tow. minister Kaczorowski i wiceminister Pietrusiewicz wczoraj także odgruzowywali Warszawę.

Na polu Mokotowskim nad tworzeniem nowego Ogrodu Jordanowskiego pracowało około 100 słuchaczy Trzeciego Miejskiego Gimnazjum Mechanicznego. Na Pradze przy odgruzowywaniu szkoły na ul. Zamojskiego usuwało cegły około 500 członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Z Włoch przybyli członkowie PPS i PPR, kupcy, rzemieślnicy, Straż Ogniowa, b. więźniowie polityczni w liczbie około 1000 osób zaopatrzonych w sztaby i kilofy z furmankami i taborem samochodowym. Uprzątali oni ul. Leszno niedaleko gmachu Sądu. Członkowie Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Sulejówku odgruzowywali Miodową. Niedaleko nich pałac Paca, który będzie przyszłą siedzibą Ministerstwa Zdrowia porządkowali pracownicy tego ministerstwa. Lokatorzy zniszczonych domów np. przy ul. Miodowej 24 usuwali gruzy na własnym podwórku.

JUŻ JEST ULICA

Na tyłach gmachu BGK wojsko mocno zakasało rękawy. Pomagali im wczoraj członkowie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Codzienne wywożenie 200 samochodów gruzu przez żołnierzy i oficerów W. P. dało widoczne wyniki. Za tydzień na przekopie między Nowym Światem a Bracką nie zobaczymy ani jednej cegły (dan)

Na Ekranach Stolicy

Rodzina Artamonowych

Książki, pamiętniki, powieści Gorkiego nie należą do lektury łatwej należą natomiast niewątpliwie do najciekwszej literatury psychologicznej o zabarwieniu społecznym, w której celują autorzy rosyjscy. Toteż i film oparty na powieści Gorkiego nie może być i nie jest ani filmem lekkim, ani filmem rozrywkowym. Jeśli to film poważny, zmuszający do zastanowienia, przeznaczony dla publiczności wyrobionej: jest to film — w swoim rodzaju — wybitny.

Reżyser G. Roszal oddał z dużym pietyzmem tło epoki (XIX w.), na którym rozgrywa się pasjonująca tragedia jednej z tysięcy rodzin „nouveau-riche'ów". które równie szybko dochodziły do rozkwitu jak i upadały. W kapitalnym skrócie namalował Gorki powstanie kapitalizmu mieszczańskiego rozkwit ery burżuazji i jej upadek spowodowany zresztą w największej mierze degeneracją i niezdolnością do utrzymania się na poziomie życia.

Począwszy od starego Illi Artamonowa, poprzez trzech jego bardzo zindywidualizowanych synów Piotra, Aloszę i Nikitę, aż do buntowniczego ale słabego wnuka widzimy wzniesienie się, okres krótkotrwałego triumfu i smutny koniec ludzi, którzy nie zrozumieli dialektyki historii i upierali się przy swoich pojęciach i świecie z którego wyrośli, a który minął bezpowrotnie.

Ta historia rodzinna w miarę patetyczna, chwilami znacznie za rozwlekła, chwilami dobrze skondensowana robi wrażenie dobrze precyzyjnie namalowanego obrazu. Umyślnie powolne ruchy wykonawców i spokojne tempo filmu stwarzają atmosferę tak typową dla utworów Gorkiego, pełnych filozofii i głębokiej spostrzegawczości.

Sceny plenerowe w czasie budowy fabryki, później w czasie jej niszczenia wyreżyserowane są sugestywnie. Niektóre plenery bardzo piękne. Typy nieprzeszarżowane zagrane zostały z umiarem. Na czoło wybija się Nikita — garbus, odrącony brat kaleka.

Leon Bukowiecki

WYDZIAŁ I CYWILNY
Sądu Okręgowego w Warszawie

ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew **Edmunda-Karola Jachno** przeciwko **Halinie-Stelli Jachno** o rozwód oraz, że dla nieznanej z miejsca pobytu **Haliny Stelli Jachno** został wyznaczony kurator w osobie adwokata **Haliny Heriz - Łukańskiej**, zam. w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 55 m. 23. Nr aktu I. C. 1239/47. 12800

SĄD OKRĘGOWY
Wydział Karny w Zamościu

na zasadzie art. 2 ust. 2 p. 1 f Dekretu z dnia 17 października 1946 r. (Dz. Ust. R. P. nr 59/46 ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko **Janowi Kantorowi, s. Sylwestra i Ludwiki, urodz. 9 marca 1913 r. w Antonówce Nowej, gm. Komarów, pow. Tomaszów-Lub.**

(K. 469/S 47).

Każdy, komu wiadomy jest pobyt oskarżonego **Jana Kantora**, winien powiadomić o tym najbliższy Posterunek Milicji Obywatelskiej, celem aresztowania go i dostarczenia do więzienia w Zamościu do dyspozycji Sądu Okręgowego w Zamościu.

Wiceprezes
(— Dr A. Lindert)

12858

SĄD OKRĘGOWY
Wydział Karny w Zamościu

na zasadzie art. 2 ust. 2 p. 1 f Dekretu z dnia 17 października 1946 r. (Dz. Ust. R. P. nr 59/46 ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko **Janowi Wachowi, s. Anny, urodz. 24.IV.1907 r. w Maciejowie, gm. Wysokie, zamieszk. ostatnio w Antoniówce, gm. Żółkiewka, pow. Krasnystaw (K. 348/S/47).**

Każdy, komu wiadomy jest pobyt oskarżonego **Jana Wocha,** winien powiadomić o tym najbliższy Posterunek Milicji Obywatelskiej, celem aresztowania go i dostarczenia do więzienia w Zamościu do dyspozycji Sądu Okręgowego w Zamościu.

Wiceprezes
(— Dr A. Lindert)

12857

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek: g. 18 „Hamlet".
Wtorek: g. 18 „Hamlet".
Środa: g. 18 „Szkoła obmowy".
Czwartek: g. 18 „Wilki i owce".
Piątek: g. 15 „Hamlet".
Sobota: g. 13.30 „Wilki i owce", g. 18 „Hamlet".
Niedziela: g. 14 „Penelopa", g. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci", w niedzielę popołudniówka g. 16.30.

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 18.30 „Pygmalion".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 30): godz. 18.30 „Starzy przyjaciele".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtą". Pocz. godz. 19.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): g. 12,30 (dla szkół) „Na jagody". W niedzielę — 12.30.

„WESOŁY WIECZÓR" (Wolska 8): g. 17 i 19 „Bum-cyk na lewo".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): g. 12.30 (dla szkół) „Gęgorek". Dla publiczności w sobotę i niedzielę g. 16,00.

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „Rewietka pt. „Ćwir-ćwir za Kierbedziem". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15

INAUGURACJA SEZONU W FILHARMONII

W piątek 10 bm. o godz. 19 odbędzie się inauguracyjny koncert Filharmonii Warszawskiej z udziałem znakomitego pianisty Henryka Sztompki. Przy pulpicie kapelmistrzowskim M. Mierzejewski.

W programie „Morskie Oko" — Noskowskiego, „Fantazja Polska" — Paderewskiego, „Kościół Panny Marii"—Perkowskiego i „Anhelli" — Różyckiego.

Bilety już można nabywać w kasie Filharmonii (gmach „Romy") w godz. 10—13 i 15—18.

WZNOWIENIE „SZKOŁY OBMOWY" W TEATRZE POLSKIM

Po szeregu prób spowodowanych zmianami w obsadzie oraz po pewnych skrótach wprowadzonych przez reżysera, „Szkoła Obmowy" wchodzi po raz 70 na afisz Teatru Polskiego.

Główną rolę kobiecą odtworzy Nina Andrycz, starostę Gdyralskiego grać będzie W. Bracki. Inne role odegrają: pp. A. Bogusiński, L. Bracka, S. Butrym, M. Chrzanowska, F. Dominiak, E. Szupelak-Gliński, W. Gliński, St. Jaszkowski, Cz. Kalinowski, T. Kosudarski, H. Kubalski, Al. Leszczyńska, J. Lamża, H. Małkowski, N. Nader, I. Steinmachówna. Reżyseria, dekoracje i kostiumy: Karol Frycz.

NAJBLIŻSZE PREMIERY TEATRÓW MIEJSKICH

Miejskie Teatry Dramatyczne przygotowują w najbliższych dniach szereg ciekawych premier: Teatr Mały wystawi 10 bm pierwszą w Polsce sztukę Sartre'a. Będzie to jednoaktówka „Drzwi zamknięte", która będzie grana wraz z jednoaktówką Meaterlicka: „Cud św. Antoniego". Tegoż dnia Teatr Rozmaitości wystawi premierę „Roxy" ze znakomitą w tej roli Stefanią Jarkowską. Dn. 15 bm. zapowiedziana jest premiera „Ożenku" — Gogola.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Krążownik „Wareg", pocz. senas.: 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Statek - pułapka", początek seansów: 14, 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

PALLADIUM (Złota 7-9): „Wiosna", pocz. seans.: 14, 16, 18, 20 (Zw. Zaw.)

STYLOWY: (Marszałkowska) „Złote wrota". Pocz. seansów: 15, 17 (Zw. Zaw.) 19, 21.

SYRENA: (Praga, Inżynierska 12) „W imię życia", pocz. seans.: 14, 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Dziewczynki z baletu" pocz. seans. 16 i 18 (Zw. Zaw. 20).

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 7 PAŹDZIERNIKA
Warszawa I

6.00 Sygn. czasu; 6.15 Dz. por.: 6.30 Muz.; 7.00 Muz.; 7.15 Wiad. por.; 7.30 Muz.; 12,06 Wiad. południ.; 12.15 „Z naszych stron" w wyk. Zesp. Wł. Kaczyńskiego; 12,30 Aud. dla wsi; 12,40 Pieśni orawskie w opr. W. Mantla; 13,00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Aud. rozr.; 15,00 Muz. tan.; 15,20 Aud. dla dzieci pt. „Kolorowe piosenki"; 15,40 Fr. Schubert — Sonata A-dur w wyk. Edmunda Reziera; 16.00 Dz. popoł.; 16.20 VIII aud. z cyklu „Koncerty Muzyki Radzieckiej"; 16,50 „Ze świata radia"; 17,00 „Mozaika muzyczna"; 17.45 Poradnik językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego; 18.00 Muzyka; 19.00 Konc. Symf. w wyk. Ork. Symf. P.R. pod dyr. W. Rowickiego; 21,00 Dz. wiecz.; 21,30 Rezerwa muz.; 21,45 Słuch. pt. „Różaniec z granatów"; 22,15 Konc. M. Ork. P.R. i H. Mickiewiczówna; 23.00 Ostatnie wiad.; 23,20 Muz. poważna; 24,00 Hymn.

Warszawa II

14,03 Muz. Symf.; 14,35 Muz. rozr. w wyk. Zesp. Instrum. J. Orzechowskiego; 15,20 Pieśni rosyjskie w wyk. H. Bacewicz; 18.50 „Butelka Lejdejska"—feliet.; 19,00 Koncert życzeń; 19,45 Piosenki lekkie w wyk. chóru Czejanda; 20,15 Muz. tan. w wyk. Sekstetu P.R.

Ogłoszenie o przetargach Nr 47

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetargi nieograniczone na:

1) wykonanie słupów z szyn z fundamentami betonowymi dla zasieków węglowych w składzie opału na st. Skierniewice;

2) budowę przepustu na st. Garwolin na km. 60.204 linii Warszawa — Dęblin;

3) przebudowę torów głównych na st. Warszawa — Zachodnia.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12 dnia 17 października 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej. 12861

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

P. K. S. — Warszawa, ul. Grójecka 42a, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty wodociągowo-kanalizacyjne na terenach zajezdni P. K. S. przy ul. Wolskiej 62, 64, 64a w Warszawie.

Podkładki przetargowe za zwrotem kosztów oraz informacje otrzymać można pod wyżej wymienionym adresem w pokoju Nr 55 (Wydz. Budowlany, II piętro) w godzinach od 9 do 11.

Oferty należy składać do godz. 10 dnia 21.X.1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30.

12863 WICEDYREKTOR SŁUŻBY ADMIN. FINANSOWEJ

Przetarg

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego rozpisuje przetarg nieograniczony na sprzedaż materiałów instalacyjnych, jak:

wszelkiego rodzaju rury,
złącza,
aparaty sanitarne,
zbiorniki,
kanały z blachy ocynkowanej,
uszkodzone kotły
i t. p.

Materiały te, pochodzą z rozbiórki, obejrzeć je można na terenie b. Wytwórni PMT przy ul. Kaliskiej 1 w Warszawie, w godzinach 8—15 codziennie. Termin zgłoszenia ofert do dnia 15.X.1947 r.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno materiałów instalacyjnych po demontażu" — należy składać p. adr. Dyrekcji PMT w Warszawie, ul. Nowy Świat 4, Wydział Budowlany (referat instalacyjny), pokój Nr 90, gdzie też można otrzymać podkładki ofertowe.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 16.X.47 o godz. 10 w pokoju Nr 87 D. P. M. T.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, częściowej sprzedaży materiałów, lub unieważnienia przetargu. 12862

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tymczasową PPS 3496 Michalski Janusz. 12796

KURSY PISANIA NA MASZYNACH Stenografii Marii Jaworowskiej Chmielna 102/1. Nowe komplety maszynopisania, stenografii początkowej parlamentarnej. 12611

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy Nr. 068145, bilet roczny na przejazd Pilawa—W-wa Wsch. DOKP Warszawa, kartki żywnościowe. Kujawa Jan. 12831

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej Wierzbicki Jan. 12808

BUCHALTERA przemysłowego samodzielnego z praktyką zatrudnią natychmiast Państwowe Zakłady Olejarsko - Tłuszczowe, Radzymińska 122, tel. 40-88. Warunki do umowy. 12851

POSZUKUJĘ 1 pokój z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia kierować Nowakowski Al. Stalina 33. 12734

CENA OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.
Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 98-365 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 86; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-36;

REDAGUJE KOMITET [illegible] Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — [illegible]

8.000 widzów oklaskiwało piękne walki pięściarskie

Milicja Obywatelska - SNB (Czechosłowacja) 10:4

Rewanż Szymury za klęske w Pradze

Międzynarodowe zawody pięściarskie między reprezentacją Czechosłowackiej Policji (SNB) a reprezentacją Milicji Obywatelskiej, rozegrane wczoraj na kortach „Legii" z okazji trzeciej rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, zgromadziły na trybunach ponad 8000 widzów. Zawody stały na dobrym poziomie i dostarczyły widzom wiele emocji. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna M. O. mająca w swym zespole kilku czołowych pięściarzy polskich.

Przed rozpoczęciem walk na ringu, do zawodników wygłosił krótkie przemówienie Główny Komendant M. O. gen. Witold. Następnie zawodnicy wymienili między sobą upominki i rozpoczęła się walka w wadze koguciej. Milicję czeską reprezentował zawodnik Plzak, Milicję Obyw. Mikołajczewski. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał przewagę i wygrał zasłużenie. Piękną walkę stoczono następnie w wadze piórkowej. Mistrz Polski Antkiewicz znany jako „bombardier" Wybrzeża, miał za przeciwnika dobrego zawodnika czechosłowackiego Mastika, który okazał się bardzo odpornym na ciosy. W pierwszej rundzie Antkiewicz walczył na „pół gazu", w drugiej posłał Czecha na deski, do 8-miu, ale przewagi swej nie wykorzystał. Dopiero w trzeciej rundzie Antkiewicz zamierzał przeciwnika znokautować, jednakże Mastik wszystkie ciosy wytrzymał. Antkiewicz wygrał wysoko na punkty.

W wadze lekkiej zobaczyliśmy wielokrotnego reprezentanta Czechosłowacji Petrinę, przeciwko któremu wystąpił młody i dobrze zapowiadający się zawodnik Wybrzeża Gołyński. Petrina w przeciwieństwie do Antkiewicza, z miejsca przystąpił do gwałtownego ataku i zasypał Gołyńskiego gradem ciosów. Celne uderzenie w żołądek zwaliło Gołyńskiego na deski, tak że został wyliczony do 10-ciu. Petrina zademonstrował doskonały boks. W wadze półśredniej przeciwko Koubie, Milicja wystawiła bardzo słabego zawodnika Hinca, który zasłużenie uległ na punkty Czechowi.

Równie piękną walkę w wadze średniej stoczył wykazujący stale postępy Szymankiewicz (M. O.) z Taluzalem (Cz.). Już w pierwszej rundzie walka toczyła się w ostrym tempie. Gdy pierwsza runda była wyrównana, w dwu następnych przewagę miał Szymankiewicz, który wypunktował Czecha bezapelacyjnie.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwana była walka w wadze półśredniej między Elisem (Cz.) a mistrzem Polski Szymurą, który w tym roku już raz zremisował z Elisem, a raz w Pradze przegrał. Szymura pałał żądzą rewanżu, a we wczorajszej walce dowiódł, że jest bezwarunkowo lepszy od swego przeciwnika. Już w pierwszej rundzie Czech znalazł się na deskach do 7-miu, a w dwu następnych Szymura bez przerwy zadawał przeciwnikowi ciosy z obu rąk. Zwycięstwo Szymury zostało przyjęte przez widownię długotrwałymi oklaskami.

Miłą niespodziankę sprawił zwolennikom boksu Pietrzak w wadze ciężkiej, który w spotkaniu z Czechem Szedivym wykazał dużą inteligencję. Zorientowawszy się, że przeciwnik jego, który walczył z prawej gardy źle reaguje na ciosy z lewej ręki, punktował go lewą prostą, nie dopuszczając przeciwnika do ciosu. Nieoczekiwanie (gdyż Szedivy był typowany na zwycięzcę) Pietrzak walkę wygrał w ładnym stylu. Mecz zakończył się wynikiem 10:4 na korzyść M. O. Walki w wadze muszej nie było, gdyż Czesi nie posiadali zawodnika tej kategorii.

(Ltn)

Bieg kolarski wygrał Wrzesinski (ZZK)

I nagrodę otrzymał Grynkiewicz (ŁKS)

Kempka (Express) po raz drugi zwyciężył w biegu kolporterów

Jeżeli pierwszy ogólnopolski wyścig kolarski „Głosu Ludu" jest zakończeniem sezonu WOZ Kol., to trzeba przyznać, że kolarze warszawscy pięknie zakończyli pracowity rok, jeszcze jednym zwycięstwem.

Organizacja zawodów b. sprawna, a wynik jaki uzyskała czołówka na dystansie 96 km — 2:42:18 godz. (przeciętna 36 km/godz.) należy uznać w naszych warunkach za zupełnie dobry.

Szkoda, że komisja techniczna tej imprezy niepotrzebnie spowodowała rozgoryczenie czołowych zawodników niefortunnym ustaleniem regulaminu najcenniejszej nagrody, jaką był francuski rower wyścigowy (unikat w Polsce) ofiarowany przez Marszałka Polski Żymierskiego. Rower ten przypadł w udziale aż piątemu na mecie kolarzowi, który nawiasem mówiąc nie odegrał w wyścigu żadnej roli (8 minut) za czołówką.

Inna sprawa, że zdobywca tej nagrody Grynkiewicz (ŁKS) jest najmłodszym talentem naszego sportu kolarskiego i może w przyszłości zasłuży na jeszcze cenniejsze trofea, czego mu życzymy z całego serca.

Do biegu głównego dla zawodników licencjowanych ruszyło około 25 zawodników. Ze startu inicjatywę w swoje ręce biorą kolarze warszawscy. Pierwszą ucieczkę inicjuje Olszewski (Sarmata), następnie „urywa się" Kapiak J. (Elektryczność) i Wrzesiński (ZZK — W-wa). Wszystkie te próby po paru kilometrach zostały zlikwidowane przez czołówkę. W Mińsku Maz. wskutek kraksy z Siemińskim (El.) wycofuje się Rzeźnicki (SKP), Siemiński jedną ręką (druga kontuzjowana) jedzie dalej.

Do Kołbieli wpada czołówka złożona z 4-ch kolarzy (Wrzesiński, Napierała, Pietraszewski i Kapiak J.), która ciągle zwiększa odległość od drugiej grupy złożonej z kolarzy łódzkich Grzelaka, Stolarczyka i Sałygi, za nimi samotnie jedzie Grynkiewicz, dalej Czyż.

Na metę w Warszawie wpada pierwszy Wrzesiński, o pół długości roweru za nim Pietraszewski i Napierała, a dwa metry za nim Kapiak J., który w tym wyścigu wykazał najwięcej inicjatywy.

Wyniki ostateczne: 1) Wrzesiński ((ZZK — W-wa) — 2:42:18, 2) Pietraszewski L. (DKS Łódź)—2:42:18), 3) Napierała (Sarmata—W-wa) — 2:42:18. 4) Kapiak J. (Elektryczność — W-wa) — 2:42:19, 5) Grynkiewicz (ŁKS) — 2:50:30 (na związanej jeszcze przed startem drutem ramie), 6) Stolarczyk (Naprzód — Ruda Pabianicka) — 2:50:36, 7) Grzelak (Tramwajarz — Łódź) — 2:50:38, 8) Sałyga (Tramwajarz — Łódź) — 2:50:39, 9) Bukowski (MKS — Warszawa) — 2:51:29. Bieg ukończyło 17 zawodników.

Drużynowo wyścig wygrał zespół Sarmaty (W-wa) w składzie Napierała, Olszewski i Piegat, mając 26 pkt. przed Elektrycznością (W-wa) — 21 pkt.

Wyścig dla kolporterów ulicami Warszawy na dystansie 25 km. wygrał Kempka Fr. (Express) — 43:12, 2) Skibiński (Express) — 43:15, 3) Kulikowski (Express), 4) Stachowski (Czytelnik) 5) Chajewski (Czytelnik), 6) Gamza (Prasa). Wystartowało 49, ukończyło wyścig 39.

Bieg ulicami Warszawy dla niestowarzyszonych na dystansie 18 km. zakończył się wynikami: 1) Libelt — 34:15, 2) Bańkowski — 34:19, 3) Fabiańczyk — 34:20, 4) Konopka—34:24, 5) Kopczyński, 6) Wacławek. Startowało 45 kolarzy, na metę przybyło 33.

(W)

Reprezentacja Milicji — Reprezentacja Wojska 0:0

Ofiarna i ambitna gra milicjantów

W godzinach popołudniowych na Stadionie W. P. rozegrano w ramach Święta Milicyjnego, mecz piłkarski między reprezentacją M. O. a reprezentacją W. P. o puchar przechodni Prezydenta Rzeczypospolitej. Drużyna Wojska Polskiego złożona była z zawodników „Legii". Mecz po mało ciekawej grze zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

W pierwszej połowie gry zawodnicy „Legii" zlekceważyli sobie przeciwnika, a gdy po przerwie chcieli spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, spotkali się z zaciętą i skuteczną obroną drużyny milicyjnej, która przez cały mecz grała ambitnie i ofiarnie. Bramkarz M. O. Bronisz który posiada jeszcze duże braki techniczne, miał jednak wczoraj wiele szczęścia. Obronił on szereg piłek, które powinny były siedzieć w bramce. W drużynie M. O. oprócz bramkarza dzielnie spisywała się obrona, oraz środkowy pomocnik, a w napadzie prawy łącznik Jung. Tylko niedyspozycji strzałowej swego napadu M. O. zawdzięcza, że nie uzyskała ani jednej bramki.

Pod koniec meczu reprezentacyjnego pomocnik Polski Szczurek dopuścił się szeregu brutalnych fauli, nie dość ostro skarcony przez sędziego. Brutalna gra Szczurka, (z czym dotychczas nigdy się nie spotykano) wywarła jak najgorsze wrażenie. Od reprezentanta Polski należy wymagać, aby przede wszystkim grał fair.

Sędziował ob. Kmiciński. Widzów około 5.000 (Ltn).

Budowlani - SKS 10:6

W sali Teatru przy ul. Szwedzkiej odbył się wczoraj wieczorem mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego między Budowlanymi a SKS. Mecz zakończył się zwycięstwem Budowlanych w stosunku 10:6.

W wadze muszej Tyczyński (B) wygrał na punkty z Tobolczykiem (SKS), w koguciej Aleksandrowicz (SKS) pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Grochowskiego (B), w wadze piórkowej Małecki (SKS) wygrał na punkty z Wołowcem (B), w lekkiej Selma (B) wypunktował Żurawskiego (SKS) w półśredniej Olszewski (B) przegrał na punkty z Błażejewskim (SKS), w średniej Kołacz (B) wygrał na punkty z Kupcem (SKS), w półciężkiej Drabkowski (B) już w pierwszej rundzie zmusił Sochackiego (SKS) do poddania się, a w wadze ciężkiej Budowlani zdobyli punkty walkowerem z powodu niewystawienia przez SKS zawodnika. Widzów około 1.000.

Warta-Bratyslawa 9:7

POZNAŃ (Tel. wł.). Zawody bokserskie między reprezentacją Bratysławy a Wartą zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Warty 9:7. Warta wystąpiła bez Szymury i Klimeckiego.

ŁKS — ZJEDNOCZENIE 10:6

ŁÓDŹ (tel. wł.). ŁKS oddał punkty w wadze piórkowej i lekkiej, zaś Zjednoczenie w półciężkiej.

Start Zatopka w Warszawie

Wyprzedził Polaków o 200 metrów

Podczas przerwy meczu Reprezentacji M. O. z Reprezentacją W. P. odbył się start jednego z najlepszych długodystansowców świata Emila Zatopka z Czechosłowacji, który przybył do Warszawy razem z Milicją Czechosłowacką.

Zatopek startował wczoraj na dystansie 3.000 metrów. Prócz niego w biegu wzięli udział Ostolski (Legia) i Czajkowski (Syrena). Zaraz po wystrzale startera, Zatopek oderwał się od obu Polaków i przez pierwsze 4 rundy prowadził, wyprzedzając Polaków o blisko 100 metrów. 800 metrów przebiegł on w czasie 2,07, 1500 m. w czasie 4,10. Nie zmniejszając zupełnie tempa, Zatopek w dalszym ciągu biegł równomiernie, a dopiero w przedostatniej rundzie zwiększył tempo i odsadził się od obu Polaków o około 200 metrów. Ukończył on bieg w czasie 8 min. 25,2 sek. Należy zaznaczyć, że najlepszy czas uzyskany przez Zatopka na tym dystansie wynosi 8 min. 0,3 sek. Drugi przeciął taśmę Ostolski w czasie 9,08,6, a ostatni Czajkowski w czasie 9,21,8. (Ltn)

Warta bije Wisłę 2:0

Tarnovia zwycięża Ruch 1:0

KRAKÓW (Tel. wł.). Pierwsze finałowe zawody o tytuł mistrza piłkarskiego Polski na rok 1947, przyniosły pierwszą poważną niespodziankę. Najmocniejszy kandydat na mistrza „Wisła" krakowska w dzisiejszym spotkaniu z „Wartą", przegrała zasłużenie 2:0 (1:0). W drużynie krakowskiej brak było Gracza. Bramki dla „Warty" zdobyli Gendera i Gierał.

W. HAJDUKI. (Tel. wł.). Dzisiejsze spotkanie o wejście do klasy państwowej między Tarnowią a Ruchem zakończyło się nieoczekiwanie porażką Ruchu w stosunku 1:0. Jedyną bramkę dla Tarnowii zdobył w 37 minucie po przerwie Roik z rzutu karnego. Ruch grał wyjątkowo słabo. Jedynie Cieślik zadowolił. W Tarnowii dobrze wypadł bramkarz Dwuraźnik oraz Kozioł i Barwiński.

LECHIA — WIDZEW 1:1

GDAŃSK. (Tel. wł.). Zawody piłkarskie o wejście do Klasy Państwowej między Lechią a Widzewem dały wynik remisowy 1:1 (0:0).

KKS GROMI AKS

POZNAŃ (Tel. wł.). Zawody towarzyskie między KKS a finalistą mistrzostw Polski AKS zakończyły się wysokim zwycięstwem KKS w stosunku 5:1 (1:1).

RADOM — LUBLIN 3:1

LUBLIN (Tel. wł.). Rozegrany dziś międzymiastowy mecz piłkarski Radom — Lublin o puchar ś. p. dr Cetnarowskiego zakończył się zwycięstwem Radomia 3:1 (1:1). Bramki dla Radomia zdobyli Więcaszek dwie i Czachor jedną.

Gedania — Garbarnia Lublin 4:3 (3:0).

Reprezentacja B-klasy wygrywa z reprezentacją A-klasy

GRODZISK (Tel. wł.). Rozegrany dziś mecz piłkarski między reprezentacją A - kl. i B - klasy Okręgu warszawskiego przyniósł nieoczekiwanie zwycięstwo reprezentacji kl. B, która wygrała 3:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Walasek 2, i Obłkowski 1, dla pokonanych Olszewski i Kozłowski. Sędziował ob. Bergłal. Widzów 3000. Dochód był przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Kolejarze-sportowcy otrzymali ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy

Zarząd Główny Związku Zawodowego Kolejarzy, jednoczący w swoich szeregach ponad 300 tysięcy członków, już dawno zrozumiał, że nie ma mowy o odrodzeniu zdrowotnym swoich członków, bez zainteresowania jaknajwiększej ilości kolejarzy obojga płci wychowaniem fizycznym i sportem. Wyprzedzając inicjatywą swą KCZZ, Zarząd Główny ZZK powołał do życia wydział wychowania fizycznego i sportu. Rezultaty dwuletniej pracy ZZK na odcinku wychowania fizycznego i sportu, są imponujące i stały się wzorem do naśladownictwa dla innych związków zawodowych. Związki kolejarzy zrzeszają w swoich klubach sportowych ponad 15 tysięcy członków uprawiających czynnie różne gałęzie sportu, a odbywające się corocznie ogólnopolskie igrzyska kolejarzy, dają chlubne świadectwo skutecznej pracy nad umasowieniem sportu, nad podniesieniem zdrowotności kolejarzy.



OŚRODEK WYPOCZYNKOWO- SPORTOWY ZZK W CZERWIŃSKU

Powyższa akcja ZZK spotyka się z pełnym zrozumieniem i poparciem ze strony Ministerstwa Komunikacji. Popularyzacja WF i sportu wśród kolejarzy i objęcie tą akcją coraz szerszych kół kolejarskich wymagało stworzenia specjalnego ośrodka sportowego w którym można by było prowadzić kursy szkoleniowe, dla instruktorów i przodowników. Przed kilku miesiącami ZZK oddało do dyspozycji swego Wydziału WF i sportu wspaniały obiekt pod ośrodek wypoczynkowo-sportowy, położony w odległości 120 km. od Poznania, przy stacji Czerwińsk. W ośrodku składającym się z kilkunastu budynków mieściły się do zakończenia wojny centrum wyszkolenia „Bahschutz". Budynek główny (widoczny na naszym zdjęciu) pomieścić może w kilkudziesięciu pokojach około 500 osób. Oprócz dużej sali jadalnej znajduje się tam kino i świetlica. Dalej ośrodek posiada strzelnicę do ostrego strzelania, kręgielnię, odkryty basen pływacki, halę sportową o wymiarach 80 x 30 m. (niestety jeszcze nie urządzoną), boiska do koszykówki i siatkówki. Projektuje się budowę boiska piłkarskiego oraz bieżni dla lekkoatletów. Na remont ośrodka Ministesrtwo Komunikacji udzieliło Zarządowi Głównemu ZZK dotacji w kwocie 6 milionów zł.

Od 1 września br. w ośrodku uruchomiono kursy wyszkoleniowe przodowników wszystkich gałęzi sportu z równoczesnym wykorzystaniem ośrodka dla wczasów o charakterze wychowania fizycznego. Do końca b.r. zostaną przeprowadzone kursy dla przodowników piłki ręcznej boksu, zapaśnictwa, a w razie otrzymania z PUWF urządzeń wewnętrznych hali również kurs gimnastyczny. W ośrodku będą organizowane ponadto obozy kondycyjne dla zawodników przed większymi imprezami sportowymi.

(Ltn)

BRUNO FRANK (2) Przekład Wandy Kragen

CERVANTES

Ubiór jego jest lichy i tak niedbały, że wręcz budzi zgorszenie. Lecz trzeba mu pieniędzy na zarządzanie olbrzymim państwem dusz, które mu zostało powierzone. Prosi swego ukochanego i potężnego syna, aby zechciał o tym pamiętać.

Król powiedział znów parę zdań. Kardynał znów nie zrozumiał. Natężył słuch, z wysiłku słuchania otworzył wyschnięte usta. Łzy gniewu, bezradności i wstydu napłynęły mu do poczciwych oczu. Tym razem król zauważył, że legat go nie rozumie. Aquaviva miał wrażenie, że po wypielęgnowanej twarzy królewskiej przemknął cień bladego uśmiechu. Mógł się mylić... Ale co takiego i jakim językiem, u wszystkich świętych, mówił ten król? Dziwna to była wielce łacina — bo włoska mowa nie była to na pewno, acz brzmiała nieco podobnie i parę słów można było uchwycić. Mniejsza z tym, kardynał nie miał czasu siedzieć i zastanawiać się nad tym. Należało walczyć dalej na chwiejnym, rozstępującym się gruncie. W tej chwili tęsknił niewypowiedzianie za swym watykańskim apartamentem, za małą, mroczną, zawsze dobrze ogrzaną kaplicą domową, gdzie lubił modlić się przed pięknym obrazem Matki Boskiej umbryjskiego mistrza, Perugino. To były dobre czasy. Ojciec Święty nałożył nań wyprawę poprzez ogień czyśćcowy— śmiało więc musi przejść przez płomienie.

Wyprostował się. Nadał głosowi metaliczny dźwięk. Szło o klasyczną i doniosłą sprawę, którą wreszcie należało rozstrzygnąć. Szło o nieszczęśliwego arcybiskupa z Toledo, pierwszego prałata kraju, Bartłomieja Carranzę, oskarżonego przez hiszpańską inkwizycję o skłanianie się ku luteranizmowi. Przez hiszpańską jedynie inkwizycję, podkreślił Aquaviva. Rzym nie wierzył nigdy w winę tego czcigodnego męża; papież, najsurowszy z surowych, nie znajduje w nim nijakiej zmazy. Gdyby szło po myśli kurii apostolskiej, nieszczęsny starzec dawno już byłby wolny. Lecz hiszpańscy sędziowie sprzeciwiają się temu— i czynią to na wyraźny rozkaz króla. Tymczasem zaś biskupstwo toledańskie, pierwsze i najbogatsze w Hiszpanii, jest osierocone, a państwo zagarnia całkowicie jego ogromne dochody. Nie Ojciec Święty, nie on, jego legat, lecz osąd całego świata w tym właśnie upatruje istotną przyczynę nieugiętości królewskiej.

Niechaj będzie, co chce — Aquaviva podniósł się, uznając ten moment za stosowny — podobny stan rzeczy nie będzie dłużej tolerowany! Ojciec Święty dał mu w tym względzie dokładne wskazówki. Idzie o rozstrzygającą walkę teologii hiszpańskiej z rzymską. Zachodzi pytanie, czy najbardziej katolicki z władców, tarcza wiary i miecz kacerzy, podda się, czy też zlekceważy autorytet papieża i opowie się za hiszpańskim kościołem narodowym, a więc za odstępstwem. W tym wypadku papież pragnie oznajmić jednoznacznie, że nie cofnie się przed niczym — przed niczym, nawet przed klątwą!

Milczenie. Cisza. Ani śladu wzburzenia, najdrobniejszego gestu, ni drgnięcia w jasnych rysach króla. Mina uprzejmie nadsłuchująca i wzrok, który omijając kardynała, ślizga się skośnie ku gobelinowi ściennemu.

— Stolica apostolska — mówi uroczyście Aquaviva — rozstrzyga przeciw inkwizycji. Arcybiskup ma wrócić do Toledo. Papież żąda jego rehabilitacji, Carranza zasługuje na nią. I nie tylko chrześcijanin i pobożny katolik, również syn powinien się na nią zgodzić — dodaje legat przechodząc z nadzwyczajnym efektem do nagłej, serdecznej łagodności — albowiem cesarz i król, jego suweren, i ojciec, Karol V zmarł w klasztorze Yuste w ramionach tegoż biskupa Carranzy.

Wypowiedział te słowa i odetchnął głęboko wątłą piersią. Dobrze zbudował swą mowę, umiejętnie potęgował wrażenie, powiedział wszystko bez ogródek, zagroził klątwą i zakończył ludzkim, pełnobrzmiącym tonem. Na to musi otrzymać odpowiedź. To nie może być przedmiotem akt kancelaryjnych. Nie można go z tym skierować na drogę pisemną. Kardynał czekał.

Król czekał również. Potem, nie podnosząc oczu, miarowym głosem począł mówić. I Aquaviva nie rozumiał. *Imperator et rex, dominus meus et pater* — zaczął król wprawdzie, ale już po chwili wymowa odmieniła się, słowa wyślizgiwały się ujęciu — gdzież kardynał miał dotąd słuch? Filip mówi doń po hiszpańsku, osobliwą, bądź co bądź, hiszpańszczyzną, jak legat głucho przeczuwał. W istocie, tak było. Powoli i z rozmysłem przeinaczał Hiszpan nieco swój język, dławił dźwięki językowe i podniebienne, o zabarwiał na ciemne u, tworząc w ten sposób jakąś cudacką pseudołacinę, której sens zdawał się słuchacz wciąż na nowo uchwytywać, a która jednak wciąż mu się wymykała. Mistrzowska sztuczka, legat musiał to przyznać.

Niewiele brakowało, a rozpłakałby się. Po co tu jechał nie znając języka! Ale komu wydawało się to potrzebne? Italski był jeszcze zawsze językiem dostojnego świata, a łacina wspólną mową wszystkich wychowanków kościoła. Dla każdej misji w Europie była dostateczną bronią. Wobec tego jednego człowieka oczywiście nie.

Przypomniał sobie, co mu wczoraj opowiadał szeptem poseł francuski: jak ten król w ciągu wielu godzin podpatrywał przez otwór w ścianie więzienia powolną agonię syna, całkiem spokojnie, nie zdradzając się jednym ruchem. Wczoraj jeszcze nie wierzył ni słowu z relacji pana Fourquevaux. W tej chwili wierzył.

Filip mówił. Mówił bardzo obszernie, z subtelną modulacją głosu, wprawdzie cicho, ale w eleganckich, efektownych zwrotach, ze spokojną, jawną uciechą. Miał czas. Nie spieszył się. Nieszczęsny młodzieniec w czerwonym płaszczu miał wrażenie, że król będzie tak gadał aż do wieczora. W uszach mu syczało i szumiało, od czasu do czasu jakieś na pół znane słowo przebijało się poprzez szum — zachwiał się, o mało nie upadł na stołek, był przecie chory. Nagle uprzejmy głos dokończył po łacinie:

— To tylko chciałem powiedzieć, kardynale. Nie zatrzymuję was dłużej.

Musiał po kryiomu poruszyć jakiś dzwonek.

(Dalszy ciąg nastąpi).